

# Hryciuk, Grzegorz

---

## "Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947-1957", Igor Hałagida, Warszawa 2002 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 34/3, 234-238

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Igor Hałagidą *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947-1957*, Warszawa 2002, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ss. 260

Ważnym ośrodkiem badawczym, a zarazem coraz poważniejszym ośrodkiem wydawniczym stał się od niedawna Instytut Pamięci Narodowej. Obok edycji źródłowych nakładem IPN ukazały się tomy będące pokłosiem licznych konferencji naukowych organizowanych przez Biuro Edukacji Publicznej IPN, a także stanowiąca inaugurację serii Monografie praca młodego gdańskiego historyka Igora Hałagidy, poświęcona losom ludności ukraińskiej na zachodnich i północnych ziemiach Polski w latach 1947-1957.

Monografia Igora Hałagidy jest skróconą i poprawioną wersją rozprawy doktorskiej, obronionej pod koniec 2000 r. Jeszcze przed pojawieniem się tej pracy w druku Autor opublikował m.in. artykuły na temat życia ludności ukraińskiej na Pomorzu Gdańskim po 1947 r., Kościoła greckokatolickiego w latach 1947-1957, a wraz z Romanem Drozdem wydał w 1999 r. interesujący wybór materiałów i dokumentów dotyczących mniejszości ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989<sup>1</sup>.

Omawiana praca składa się z dwu części — poza tekstem Hałagidy zawiera obszerny 85-stronicowy aneks, obejmujący ponad 30 dokumentów z lat 1947-1957. Przyjętymi przez Autora cezurami są: z jednej strony 1947 r. — akcja „Wisła”, przymusowe przesiedlenie ludności ukraińskiej (w tym łemkowskiej) z terenów województw lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, z drugiej — 1957 r., którego początek „był szczytowym momentem politycznego, społecznego, religijnego i kulturalnego odrodzenia Ukraińców w Polsce po dziesięcioletnim okresie niebytu”, natomiast druga połowa „przyniosła symptomy usztywnienia kursu wobec ludności ukraińskiej”, po tym, gdy w lipcu 1957 r. „Komisja KC PZPR do Spraw Narodowościowych bardzo krytycznie oceniła przejawy aktywizacji środowiska ukraińskiego w Polsce i działalność UTSK, odbiegającą od ram wyznaczonych organizacji w momencie jej utworzenia” (s. 10-11).

Podstawą źródłową pracy są dokumenty przechowywane w Archiwum Akt Nowych (akta PUR, MZO, MAP oraz KC PZPR, Urzędu ds. Wyznań i Ministerstwa Oświaty oraz spuścizna Trofima Maryszczuka), zbiory Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (m.in. akta MAP, MBP, MSW, MZO i Urzędu Rady Ministrów), akta PUR, urzędów wojewódzkich, prezydiów WRN i wydziałów spraw wewnętrznych WRN ze zbiorów archiwów państwowych w Gdańsku, Olsztynie, Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze, materiały starostw powiatowych m.in. w Gdańsku, Elblągu i Malborku (z zasobów Archiwum Państwowego w Gdańsku i Elblągu), materiały źródłowe z nieuporządkowanego Archiwum Związku Ukraińców w Polsce oraz dokumentacja znajdująca się w rękach prywatnych. Symptomatycznym zjawiskiem jest fakt, że mimo monitów historykowi nie udostępniono ani części materiałów dotyczących zwalczania podziemia ukraińskiego przechowywanych w CAMSWiA, ani jakichkolwiek materiałów z archiwów UOP. Odmowy motywowane były faktem przekazywania zbiorów do IPN lub twierdzeniem o braku interesujących Autora dokumentów w zasobach archiwalnych.

<sup>1</sup> Zob. m.in.: I. Hałagida, *Kościół greckokatolicki i jego wierni narodowości ukraińskiej na zachodnich i północnych ziemiach Polski w latach 1947-1956*, w: *Ziemie zachodnie i północne w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999; idem, *Ukraińcy w województwie gdańskim w latach 1947-1956*, w: *Miedzy Odrą a Dnieprem. Wyznania i narody*, red. T. Stegner, Gdańsk 1997; R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944-1989. Walka o tożsamość (dokumenty i materiały)*, Warszawa 1999.

Uzupełnieniem tej bogatej kwerendy źródłowej, w której zabrakło trochę — być może niedostępnych z powodów niezależnych od Autora — archiwów kościelnych, są wspomnienia, prasa, wydawnictwa źródłowe, a także literatura przedmiotu, której zestawienie zawarte zostało na 14 stronach bibliografii.

Pierwszy rozdział pracy, mający charakter wstępny, poświęcony jest omówieniu stosunków polsko-ukraińskich w południowo-wschodniej Polsce, polityki narodowościowej władz w pierwszych latach powojennych, przesiedlenia Ukraińców do USRR oraz wysiedlenia pozostałej części ludności ukraińskiej podczas akcji „Wisła”.

W rozdziale drugim Autor zarysował sytuację materialną, społeczno-polityczną i kulturalną ludności ukraińskiej w latach 1947-1952. Podkreślając niezwykle trudne warunki bytowe w nowych miejscach osiedlenia, Autor zanegował spotykaną niekiedy opinię, że „w ostatecznym rozrachunku przesiedlenie Ukraińców na zachodnie i północne ziemie Polski przyniosło im awans społeczno-cywilizacyjny” (s. 48). Na przekór wysiłkom władz, które dążyły do związania Ukraińców z nowym miejscem zamieszkania „kwestia powrotu była (...) zagadnieniem kluczowym i pierwszoplanowym (...) w całym dziesięcioleciu 1947-1957”. Niemal od momentu przybycia na ziemie zachodnie i północne „Ukraińcy zwracali się do wszelkich możliwych instytucji (zarówno na szczeblu lokalnym, jak i centralnym) o zezwolenie na wyjazd do rodzinnych miejscowości” (s. 49). Niekiedy determinacja była tak wielka, że — stosunkowo nieliczna — grupa ludności ukraińskiej zdecydowała się na wyjazd do USRR. Jednak do szerszej akcji przesiedleń — mimo pewnych sygnałów ze strony radzieckiej na początku lat pięćdziesiątych — ostatecznie nie doszło. Władze ZSRR nie chciały wiązać możliwości wyjazdu Ukraińców ze wznowieniem akcji przesiedleńczej Polaków.

Istotnym problemem dla wyrwanej ze swojego środowiska rodzinnego ludności była możliwość kultywowania wiary. Władze państwowe sprzeciwiały się jednak utworzeniu sieci parafii greckokatolickich, łatwiej i znacznie szybciej zgodziły się na tworzenie parafii prawosławnych, nie uważając Cerkwi prawosławnej za siłę podtrzymującą ukraińską świadomość narodową. Ostatecznie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych istniała jedna tylko, tolerowana przez władze, parafia greckokatolicka w Chrzanowie koło Ełku.

Hałagida podjął także — wprawdzie marginalną, jak twierdzi, ale podlegającą zafałszowaniu — kwestię działalności podziemia ukraińskiego na obszarach nowego osiedlenia. Jego zdaniem, zorganizowane podziemie ukraińskie po akcji „Wisła” na ziemiach zachodnich i północnych nie istniało poza kilkusobowymi grupkami partyzantów pragnących się zalegalizować lub przedostać do zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, a największą strukturą „kospiracyjną” był prowokacyjny tzw. Prowid Krajowy OUN, montowany przez agenta władz bezpieczeństwa Leona Łapińskiego.

Niemalże wpływ na warunki życia ludności ukraińskiej miały relacje z miejscową ludnością, która już wcześniej napłynęła na te obszary. Najtrudniej współzycie układało się z polskimi przesiedleńcami z terenów zabużańskich. Wpływ na to miała — oprócz doświadczeń osobistych — propaganda kształtująca stereotyp Ukraińca, a także różnice w wyglądzie, obyczajach, języku, wyznaniu. Stosunkowo najlepsze stosunki łączyły Ukraińców z podobnie jak oni traktowaną grupą ludności tzw. autochtonicznej oraz z Niemcami. Decydowała o tym wspólnota losu, porównywalna sytuacja, status tych społeczności.

Wrogość lub niechęć ze strony otoczenia zewnętrznego — miejscowej ludności, władz — prowadziła do wewnętrznej izolacji, wzajemna nieufność tworzyła swego rodzaju getto przesiedleńców z akcji „W”. Pojawiło się zjawisko swoistego podziemia kulturalnego. Jego istota polegała na tym, że „rodzinne uroczystości, chrzciny, wesela, pogrzeby, jak też wszelkiego rodzaju zabawy, wykorzystywano do odnajdywania byłych sąsiadów i nawiązywania kontaktów ze znajomymi. Otwarcie wspomniano rodzinne miejscowości, swobodnie mówiono i śpiewano

w języku ukraińskim. (...) Bogata obrzędowość traktowana była nie tyle jako wartość regionalno-kulturowa, lecz raczej jako narodowa" (s. 82). To właśnie paradoksalnie, choć również fakt osiedlenia ludności ukraińskiej w znacznie większym skupieniu niż początkowo zamierzano, doprowadziło w istocie — jak sądzi Autor — „do wzmocnienia wśród przesiedlonych więzi wewnątrzgrupowych" (s. 83). Równocześnie „na zewnątrz" mniejszość ukraińską cechowała ostrożność — niechęć np. do ujawniania swojej przynależności narodowej.

Pierwsze poważniejsze zmiany w nastawieniu władz państwowych do ludności ukraińskiej Autor datuje na 1952 r. Uważa, że wpływ na złagodzenie kursu wobec Ukraińców mogły mieć: obawa przed wpływami środowisk emigracyjnych, brak stabilizacji ekonomicznej i groźba powrotów do miejsc zamieszkania, być może też zainteresowanie strony radzieckiej. Nie negując trafności tych spostrzeżeń Igora Hałagidy, warto zwrócić jednak uwagę, że powolny jeszcze odwrót od kursu obliczonego na asymilację narodową można dostrzec już chociażby w przyzwoleniu na podjęcie działalności Cerkwi prawosławnej wśród wysiedlonych. Warto byłoby się zastanowić też, jaki wpływ na rewizję założeń polityki narodowościowej miały zmiany w polityce wewnętrznej państw demokracji ludowej po 1948 r. (np. rezygnacja z resłowakizacji Węgrów w Czechosłowacji<sup>2</sup>). Zainteresowanie losami Ukraińców nastąpiło nawet później niż działania zmierzające do poprawy sytuacji i statusu ludności niemieckiej. Ewolucja czy reorientacja polityki narodowościowej niekoniecznie musiała (jak świadczy chociażby trochę bardziej odległy przykład sytuacji mniejszości polskiej w Litewskiej SRR<sup>3</sup>) wiązać się z „odwilżą" po śmierci Stalina.

W przypadku Ukraińców w Polsce problematyką ukraińską zajęła się powołana 31 grudnia 1951 r. specjalna komisja na czele z wicepremierem Aleksandrem Zawadzkiem (choć może Autor powinien przy okazji wspomnieć o funkcji partyjnej Zawadzkiego), która miała „zebrać materiał i ustalić miejsca skupisk narodowości ukraińskiej, wyjaśnić ich nastroje, potrzeby kulturalne, ich postulaty" (s. 85). Rezultatem jej prac była notatka z 13 marca 1952 r., na podstawie której w kwietniu 1952 r. Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę „w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i wzmoczenia wśród niej pracy politycznej" (s. 86). W uchwale zalecano m.in. przyznanie ulg i umorzenie zaległości pożyczkowych za lata 1947-1948, uporządkowanie kwestii własnościowych i udzielenie nowych kredytów gospodarczych, wprowadzenie nauki języka ukraińskiego, zakładanie świetlic i zespołów amatorskich wśród ludności ukraińskiej, udostępnienie książek i prasy ukraińskojęzycznej importowanej z USRR, a także zwalczanie przejawów „dyskryminacji narodowościowej", m.in. przez zwiększenie udziału Ukraińców w terenowych organach władzy. Autor podaje, że uchwała została przyjęta przez Biuro Polityczne 4 kwietnia 1952 r., nie odnotował jednak, że w rzeczywistości notatka Zawadzkiego rozpatrywana była przez Sekretariat Biura Organizacyjnego KC PZPR w obecności Julii Brystygierowej, szefowej V Departamentu MBP 8 kwietnia i dopiero wówczas „Sekretariat polecił komisji odredagowanie tekstu uchwały w myśl dyskusji i przedstawienie Sekretariatowi projektu uchwały do zatwierdzenia"<sup>4</sup>.

Zalecenia zawarte w tajnej przeciw uchwale były wprowadzane w życie z oporami i nader wolno. Najszybciej podjęto działania dotyczące umorzenia zadłużeń i przyspieszenia wydawania aktów własności w celu m.in. przeciwdziałania próbom powrotu Ukraińców do stron rodzinnych. Najważniejszym bodaj osiągnięciem było odnowienie w 1952 r. szkolnictwa ukraińskiego. W roku szkolnym 1952-1953 w 24 punktach rozpoczęło naukę 487 uczniów. Część

<sup>2</sup> Ś. Śutaj, „*Akcja Juh*". *Odsun Mad'arov zo Slovenska do Ciech v roku 1949*, Praha 1993, s. 17-22.

<sup>3</sup> A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944-1989*, Toruń 2000, s. 106-111.

<sup>4</sup> *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochoński, K. Persak, Warszawa 2000, s. 111.

z tych placówek przerwała jednak dość szybko swoją działalność. Decydowały o tym z jednej strony obawy i nieufność rodziców, ale także np. brak podręczników oraz nauczycieli znających język ukraiński. Wraz z wyborami do rad narodowych w grudniu 1954 r. w radach wszystkich szczebli — wprawdzie często symbolicznie — znaleźli się przedstawiciele mniejszości ukraińskiej. Zdaniem Autora, uchwała ta jednak „nie wprowadziła istotnych zmian, na jakie liczyły władze centralne, nie rozwiązała nieufności Ukraińców i nie zlikwidowała stanu tymczasowości” (s. 104).

Czwarty rozdział omawia sytuację Ukraińców w latach 1955-1957, przybliżając genezę, powstanie i pierwszy rok działalności Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Ze względu na brak wyraźniejszych efektów realizacji uchwały Biura Politycznego w czerwcu 1955 r. Sekretariat KC wystosował list do komitetów wojewódzkich i powiatowych PZPR „w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej i wzmocnienia pracy politycznej wśród ludności ukraińskiej” Te sygnały ze strony najwyższych władz partyjnych, a zapewne i dostrzegalna już atmosfera odwilży politycznej spowodowały, że wzrosła aktywność ludności ukraińskiej. Już w 1954 r. odnowił się amatorski ruch kulturalny — zespoły taneczne, chóry i kółka teatralne, pod koniec 1955 r. przy WRN we Wrocławiu utworzona została Komisja Kulturalno-Oświatowa do spraw ludności ukraińskiej, kierowana przez Bazylego Szosta.

W 1955 r. zapadła na szczeblu centralnym decyzja o powołaniu organizacji ukraińskiej. Utworzenie stowarzyszenia, będące „efektem stopniowego przewartościowania polityki narodowościowej państwa, (...) umożliwiło też nadanie formy organizacyjnej podziemu kulturalnemu, a tym samym wzmocnienie kontroli środowiska ukraińskiego” (s. 116). W sierpniu 1955 r. zdecydowano też o tworzeniu pisma ukraińskiego. Przygotowania zlecono Mikołajowi Szczyrbie, który został redaktorem naczelnym nowego pisma. Pojawienie się pierwszego numeru „Naszego Słowa” zbiegło się ze zjazdem założycielskim UTSK — 16-18 czerwca 1956 r. Choć na czele Towarzystwa stanął namaszczonej przez władze Stefan Makuch, to jednak niektórzy delegaci na zjazd — wbrew oczekiwaniom czynników partyjnych i państwowych — w emocjonalnych wystąpieniach domagali się: zezwolenia na powrót, zapewnienia powracającym pomocy materialnej, wprowadzenia obowiązkowej nauki języka ukraińskiego w szkołach, w których uczyły się dzieci ukraińskie.

Realizacji doczekała się tylko część postulatów zgłaszanych w czasie zjazdu i po jego zakończeniu. Władze zdecydowanie sprzeciwiały się zarówno legalizacji Cerkwi greckokatolickiej (choć *de facto* tolerowały jej działalność), jak i zezwoleniu na powrót. W warunkach osłabienia kontroli władz partyjnych i państwowych na przełomie 1956 i 1957 r. „znaczną aktywność kierownictwa UTSK, dotycząca różnych aspektów życia społeczności ukraińskiej, podkreślanie przysługujących jej praw, częste interwencje u władz różnego szczebla spowodowały, że organizacja ta zamiast być instrumentem kontroli — a takie, jak się wydaje, było jej początkowe zadanie — stawała się rzeczywistym obrońcą interesów Ukraińców w Polsce” (s. 128). Stan ten nie trwał jednak długo, wraz z odchodzeniem od zdobyczy Października władze zaczęły się wycofywać z ustępstw i obietnic wobec mniejszości ukraińskiej.

Uzupełnieniem tekstu Igora Hałagidy jest aneks zawierający 33 dokumenty, ukazujące różne aspekty życia Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski w latach 1947-1957. Są wśród nich zarówno dokumenty powstałe w najwyższych kręgach władzy, jak i charakteryzujące problemy życia ukraińskiej mniejszości widziane z poziomu urzędnika szczebla powiatowego. Na szczególną uwagę zasługują: zamieszczona w aneksie notatka komisji Zawadzkiego z 1952 r., notatka z przygotowań do wykonania uchwały Biura Politycznego z 1952 r., projekt tygodnika ukraińskiego z 1955 r., notatka MSW o nastrojach ludności ukraińskiej z sierpnia 1956 r., wnioski Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych dotyczące pracy UTSK i redakcji „Naszego Słowa”.

Aneks stanowi swoiste dopełnienie i rozszerzenie wcześniej wydanego zbioru pod redakcją Drozda i Hałagidy. Autor zamieścił w swojej pracy dokumenty wcześniej niepublikowane, poza kilkoma — nieodnotowanymi wyjątkami. Dokumenty nr 1 i 6 zostały wcześniej opublikowane przez Eugeniusza Misiłę<sup>5</sup>, a tekst nr 13 został zamieszczony już w zbiorze *Ukraińcy w Polsce 1944-1989*<sup>6</sup>.

Gwoli obowiązku recenzenckiego należałoby zasignalizować kilka innych jeszcze drobnych usterek, uchybień lub dyskusyjnych sformułowań.

Wyjaśnienie podpisania układów o „ewakuacji” ludności polskiej oraz ukraińskiej, rusińskiej, białoruskiej i litewskiej we wrześniu 1944 r. tylko chęcią budowy przez komunistów polskich państwa narodowego (s. 25), bez uwzględniania nacisku strony radzieckiej na jak najszybsze wszczęcie przesiedleń, wydaje się niepełne. Trudno też zgodzić się z kilkakrotnym użyciem przez Autora określenia „repatriant” w odniesieniu do Polaków przesiedlanych z byłych kresów wschodnich II Rzeczypospolitej (s. 29, 39). Na s. 30 Igor Hałagida, podając liczbę osób wysiedlonych do USRR w latach 1944-1946, zdaje się sugerować, że była to wyłącznie ludność ukraińska, tymczasem stosunkowo niewielka część „ewakuowanych” podawała się za Rusinów, a nawet Rosjan. Równocześnie z obszarów, na których działali pełnomocnicy z BSRR, wyjechała na wschód niewielka grupa Ukraińców. Zdaniem Autora, ujawnione ostatnio materiały obalają tezę „iż powodem decyzji o wysiedleniu ludności ukraińskiej była działalność podziemia ukraińskiego” (s. 31). Czy nie lepsze byłoby jednak przyjęcie mniej kategorycznego założenia, że była to być może jedna — choć nie najważniejsza — z przesłanek tej operacji? Wątpliwości budzi też określenie — w przyp. 1 na s. 37 — linii zaproponowanej przez Radę Najwyższą Mocarstw 8 grudnia 1919 r. — jako tożsamej z linią Curzona, ponieważ nie rozgraniczała ona ziem byłego zaboru austriackiego. Taka linia została zaproponowana przez Curzona dopiero w lipcu 1920 r. Dyskusyjne jest zestawienie prac M. Siwickiego oraz A. L. Sowy<sup>7</sup> i trochę lekceważące określenie książki Andrzeja Sowy mianem pozycje popularyzatorskiej (s. 37-38). Niezbyt precyzyjny zapis w przyp. 51 (s. 40) zdaje się sugerować, że aresztowanie metropolity Słipyja mogło nastąpić w 1946 r., tymczasem o blisko rok wyprzedziło ono sobór lwowski. Na marginesie można dodać, że Jan Fiala jest historykiem czeskim, a jego praca ukazała się nie w Wyszehradzie, a nakładem wydawnictwa „Wyszehrad” z siedzibą w Pradze (s. 41), a wojewoda szczeciński z 1947 r. Leopold Borkowicz (niepełny biogram na s. 143) zmarł w 1989 r. Pewnym odczuwalnym przez recenzenta mankamentem jest brak schematycznej nawet mapy ukazującej rozmieszczenie ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych i (lub) zestawienia, tabeli, która choć orientacyjnie informowałaby o liczbie i rozmieszczeniu Ukraińców na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w.

Bogato udokumentowana, starannie wydana praca Igora Hałagidy, wyróżniająca się zwięzłą narracją i przemyślaną, przejrzystą konstrukcją — obok opublikowanych niedawno monografii Eugeniusza Mironowicza, Romana Drozda, zbioru studiów pod redakcją Piotra Madajczyka — zasadniczo wzbogaca wiedzę o losach mniejszości ukraińskiej, polityce narodowościowej władz z lat 1947-1957 oraz o warunkach życia i wzajemnych relacjach mieszkańców ziem zachodnich i północnych.

Grzegorz Hryciuk  
Wrocław

<sup>5</sup> *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, oprac. E. Misiło, Warszawa 1993, s. 260-261, 387-388.

<sup>6</sup> R. Drozd, I. Hałagida, op. cit., s. 64.

<sup>7</sup> M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 3, Warszawa 1994; A. L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939-1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998.